



WNIOSKODAWCA

Jasienna, dnia 4.08.2026

ADRESAT

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

**WNIOSEK O ODMOWĘ PODPISANIA USTAWY
ORAZ PRZEKAZANIE PETYCJI SPOŁECZNEJ**



Szanowny Panie Prezydencie,

działając w imieniu

przekazuję petycję społeczną dotyczącą ustawy:

**Ustawa z dnia 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta
i Rzeczniku Praw Pacjenta (tzw. „Lex Szarlatan”)**

Przebieg prac ustawodawczych

3 lipca 2026 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej; poprawki Senatu przyjęte przez Sejm w dniu 31 lipca 2026 r., po czym ustawę przekazano Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do podpisu.

Petycja zawiera apel do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowę podpisania wskazanej ustawy i skierowanie jej do ponownego rozpatrzenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Inicjator petycji

Sposób zbierania poparcia

Podpisy poparcia były składane elektronicznie za pośrednictwem platformy

STAN POPARCIA PETYCJI

Data: 4.08.2026
Godzina: 20.58

4.08.2026 13.00

Dokładna liczba osób: 101105

95320

wg publicznego białe
wg innego wykazu
zestawiono do
dokumentu

Załączone dokumenty

1. treść petycji opublikowanej na platformie
2. potwierdzenie liczby osób, które poparły petycję,
3. wykaz podpisów lub danych udostępnionych organizatorowi przez platformę
4. wniosek o odmowę podpisania ustawy wraz z uzasadnieniem,
5. list organizacji pozarządowych,
6. wykaz organizacji popierających wniosek,
7. list naukowców, ekspertów oraz przedstawicieli środowisk społecznych,
8. pozostałe dokumenty wskazane w spisie załączników.

Opis przekazywanego kompletu

Dokumenty zostały uporządkowane, ponumerowane i przekazane w:

Liczba segregatorów / tomów	Łączna liczba ponumerowanych stron
1-3	2555

Szczegółowa zawartość przekazywanych materiałów została opisana w załączonym „Spisie dokumentów przekazanych do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Wnosimy o

1. dołączenie wszystkich przekazanych dokumentów do materiałów dotyczących wskazanej ustawy,
2. przekazanie petycji i załączonych stanowisk Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej,
3. pisemne potwierdzenie przyjęcia dokumentów poprzez wskazanie daty wpływu, numeru wpływu oraz liczby przyjętych segregatorów lub tomów, przesłane na adres wskazany powyżej lub na adres e-mail:

Prosimy o rozważenie przedstawionych argumentów oraz o skorzystanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z konstytucyjnego prawa do odmowy podpisania ustawy i skierowania jej do ponownego rozpatrzenia przez Sejm.

Z poważaniem

Dane kontaktowe

Załączniki

Zgodnie ze „Spisem dokumentów przekazanych do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

PETYCJA O WETO WOBEC USTAWY

„LEX SZARLATAN”

TOM

①

DOKUMENTY GŁÓWNE I STANOWISKA

Pismo przewodnie, wniosek, treść petycji, dokumentacja Avaaz oraz stanowiska organizacji

ZAWARTOŚĆ TOMU

- A.1 Dwustronicowe pismo przewodnie
- A.2 Długi list / wniosek wraz z uzasadnieniem
- A.3 Treść petycji opublikowanej na platformie
- A.4 Informacja o inicjatorze, sposobie i okresie zbierania poparcia
- A.5 Potwierdzenie liczby osób popierających oraz zapis strony z datą i godziną
- B Stanowiska i dokumenty organizacji wspierających

DATA ZŁOŻENIA

5.08.2026

LICZBA STRON TOMU

33 strony

PODPIS OSOBY KOMPLETUJĄCEJ

Tom 1

Ten tom stanowi integralną część dokumentacji przekazywanej Kancelarii Prezydenta RP.

SPIS DOKUMENTÓW

Pakiet przekazywany do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Petycja o odmowę podpisania ustawy określanej jako "Lex Szarlatan"

Wnioskodawca	
Adres	
KRS	
Osoba reprezentująca	
Platforma zbierania poparcia	
Dokładna liczba osób wg licznika	101105
Stan na dzień i godzinę	04.08.2026 godzina 20.58
Dokładna liczba osób wg petycji złożonej do kancelarii	95 370
Stan na dzień i godzinę	04.08.2026 godzina 13.00

Tom 1 - dokumenty główne oraz stanowiska i opinie

- A.1. Dwustronicowe pismo przewodnie
- A.2. Długi list/wniosek wraz z uzasadnieniem
- A.3. Treść petycji opublikowanej na platformie
- A.4. Informacja o inicjatorze, sposobie i okresie zbierania poparcia.
- A.5. Potwierdzenie liczby osób popierających oraz zapis strony z datą i godziną.
- A.6. Wpis fundacji do krajowego rejestru sądowego
- B.1. oficjalne stanowisko organizacji, potwierdzenie poparcia petycji, zgoda na publikację, tłumaczenie i metryka korespondencji.
- B.2. Opinia ekspercka - oryginał, tłumaczenie, zgoda na wykorzystanie i metryka korespondencji.
- B.3. - stanowisko, zgoda na cytowanie, informacja o wsparciu akcji przez , tłumaczenie i korespondencja.
- B.4. Wykaz organizacji wspierających petycję - wyłącznie podmioty, które wyraziły jednoznaczną zgodę.

Tomy z wykazem osób popierających petycję

Wykaz został pobrany w dwóch etapach. Część I obejmuje stan utrwalony 3 sierpnia 2026 r. o godz. 17:19. Część II obejmuje wyłącznie nowe wpisy, których nie ma w części I. Obie części są dzielone fizycznie na tomy według rzeczywistej liczby stron.

Tom	Zawartość	Liczba stron	Od strony	Do strony
1	Dokumenty główne oraz stanowiska	33	1	33
2	Wykaz osób popierających petycję	405	1	405

3	Wykaz osób popierających petycję	404	406	810
4	Wykaz osób popierających petycję	416	811	1227
5	Wykaz osób popierających petycję	410	1228	1638
6	Wykaz osób popierających petycję	374	1639	2013
7	Wykaz osób popierających petycję	343	2014	2357
8	Wykaz osób popierających petycję	381	2358	2470
9 (dodatek do segregatora z tomem 8)	Część II: uzupełnienie. 2236 wpisów obecnych wyłącznie w późniejszym eksporcie z 4 sierpnia 2026 r., godz. 13.00.	50	1	50

Podsumowanie przekazywanego pakietu

Łączna liczba tomów	9
Łączna liczba stron	2555
Data przekazania	5 sierpnia 2026
Numer wpływu	

Dokument sporządzono w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz pozostaje w Kancelarii, drugi powinien zostać zwrócony z pieczęcią wpływu.

Załącznik nr 1 do wniosku o odmowę podpisania ustawy
i przekazania petycji społecznej

Jasienna, dnia 4 sierpień 2026 r.

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Panie Prezydencie,

wyobraźmy sobie kobietę, która od trzydziestu lat prowadzi niewielki sklep zielarski. Prowadzi również stronę internetową i konto w mediach społecznościowych. Uczciwie opisuje tradycyjne zastosowania roślin - mówi o melisie, rumianku i innych ziołach obecnych w polskich domach od pokoleń.

Nie namawia nikogo do odstawiania leków.

Nie obiecuje cudownego wyleczenia raka.

Nie podszywa się pod lekarza.

A jednak ustawa z dnia 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, po przyjęciu przez Sejm poprawek Senatu w dniu 31 lipca 2026 r., przewiduje mechanizmy, w ramach których jej konkretne działania lub publiczne wypowiedzi mogą zostać ocenione przez Rzecznika Praw Pacjenta. W zależności od podstawy postępowania konsekwencją mogą być: natychmiast wykonalny nakaz zaprzestania określonych działań, publiczne ostrzeżenie, publikacja decyzji przed jej prawomocnością, wpis do jawnego rejestru, przekierowanie domeny internetowej na stronę Rzecznika oraz wysokie sankcje finansowe.

Nie twierdzimy, że każdy zielarz czy właściciel sklepu zostanie ukarany. Twierdzimy coś znacznie poważniejszego: ustawa tworzy instrumenty ingerencji o ogromnej sile, nie zapewniając jednocześnie wystarczająco precyzyjnych granic ich stosowania ani obowiązkowej, niezależnej oceny eksperckiej przed zastosowaniem najdotkliwszych środków.

Zaczniemy jasno.

Pacjentów trzeba chronić przed oszustami. Ludzi, którzy wykorzystują ciężko chorych, świadomie wprowadzają ich w błąd, obiecują cudowne wyleczenie albo odwodzą od koniecznego leczenia, należy skutecznie ścigać i karać.

Nie bronimy oszustów.

Sprzeciwiamy się jednak tworzeniu prawa, które skupia niezwykle szerokie kompetencje w jednym organie administracyjnym, podczas gdy niezależna kontrola sądowa następuje dopiero później. Dlatego prosimy Pana Prezydenta o skorzystanie z prawa weta.

1. Ustawa nie dotyczy wyłącznie oszustów ani jednej wąskiej grupy zawodowej

Bądźmy uczciwi wobec tekstu ustawy. Jeden z jej fragmentów jest wąski i słuszny. Art. 67zj ust. 1 pkt 2 dotyczy wprowadzania w błąd co do diagnostyki lub leczenia małoletnich, chorób onkologicznych, ciężkich nieuleczalnych chorób oraz zaburzeń psychicznych. Nikt uczciwy nie broni tego, kto wmawia rodzicom, że wyleczy dziecku raka. Ten przepis popieramy.

Problem leży gdzie indziej.

Art. 67zj ust. 1 pkt 1 obejmuje udzielanie przez osobę niewykonującą zawodu medycznego świadczeń zdrowotnych stwarzających ryzyko uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia albo śmierci człowieka. W praktyce może to rodzić spory o granicę między świadczeniem zdrowotnym a legalną działalnością edukacyjną, profilaktyczną lub komplementarną.

Rozdział o dezinformacji medycznej dotyczy publicznego rozpowszechniania lub promowania informacji spełniających ustawowe przesłanki dezinformacji medycznej, w tym ocenianych przez odniesienie do „aktualnej wiedzy medycznej”. Regulacja może więc oddziaływać nie tylko na podmioty świadomie wprowadzające odbiorców w błąd, lecz również na edukatorów, autorów i twórców publicznie wypowiadających się o zdrowiu.

Warunek działania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia. Może obejmować także uczciwego przedsiębiorcę, który łączy działalność edukacyjną z odpłatną sprzedażą produktów, książek lub kursów. Przy tak dotkliwych konsekwencjach granica między legalną edukacją, profilaktyką i tradycją a zakazaną praktyką musi być możliwa do rozpoznania przed wszczęciem postępowania, a nie dopiero w jego toku.

2. Jeden organ wszczyna postępowanie, dokonuje oceny, rozpatruje sprzeciw i uruchamia wykonanie własnych rozstrzygnięć

Rzecznik Praw Pacjenta prowadzi postępowania dotyczące praktyk pseudomedycznych, a w sprawach dezinformacji medycznej prowadzi jawny rejestr podmiotów. To Rzecznik zawiadamia o zamiarze wpisania do rejestru, do Rzecznika kierowany jest sprzeciw i to Rzecznik rozpatruje sprzeciw oraz wydaje decyzję o wpisie albo odstąpieniu od wpisu.

Zgodnie z art. 67zn ust. 16 decyzje wydane w wyniku rozpatrzenia sprzeciwów są ostateczne. Nie oznacza to całkowitego wyłączenia sądu administracyjnego. Oznacza jednak, że niezależny sąd nie uczestniczy w pierwotnym rozstrzygnięciu sprawy, a kontrola sądowa ma charakter następczy. Przy tak daleko idących skutkach administracyjnych jest to rozwiązanie budzące poważne wątpliwości.

3. Ustawa pozwala zastosować dotkliwe środki, zanim sprawę oceni niezależny sąd

W przypadku uznania praktyki za pseudomedyczną Rzecznik nakazuje jej zaniechanie i wskazuje działania konieczne do usunięcia skutków. Art. 67zl ust. 1 stanowi wprost:

„Decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.”

Na podstawie art. 67zm ust. 1 do postępowań w sprawach praktyk pseudomedycznych stosuje się odpowiednio art. 64a. Jeszcze przed zakończeniem postępowania Rzecznik może więc, w drodze decyzji, jednokrotnie zobowiązać podmiot do zaprzestania określonych działań (art. 64a ust. 3). Takiej decyzji również nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (art. 64a ust. 5).

Przynajemy uczciwie: decyzja tymczasowa obowiązuje nie dłużej niż miesiąc (art. 64a ust. 4). Jej skutki działają jednak natychmiast.

Problem nie polega na całkowitym braku drogi sądowej.

Problem polega na kolejności:

Najpierw działa decyzja administracyjna, a dopiero później obywatel może zabiegać o jej sądową kontrolę. Natychmiast wykonalny nakaz zaprzestania określonych działań może w konkretnym przypadku faktycznie sparaliżować istotną część działalności, prowadząc do utraty klientów, dochodu, współpracy z kontrahentami oraz reputacji budowanej przez lata. Późniejsze korzystne rozstrzygnięcie sądu może nie być w stanie w pełni naprawić tych strat.

4. Publiczne ostrzeżenie może zostać wydane przy „uzasadnionym podejrzeniu”, a ustawa przewiduje publikację decyzji nieprawomocnych

Na podstawie art. 67zm ust. 1 przepisy art. 64a stosuje się odpowiednio również do praktyk pseudomedycznych. Art. 64a pozwala Rzecznikowi podać do publicznej wiadomości zgromadzone informacje o zarzucanej praktyce i jej prawdopodobnych skutkach już wtedy, gdy istnieje „uzasadnione podejrzenie”, że praktyka może zagrażać życiu lub zdrowiu. Na takie postanowienie przysługuje skarga do sądu administracyjnego, ale publikacja może nastąpić przed zakończeniem sprawy.

Art. 47 ust. 1b nakazuje Rzecznikowi publikować w całości treść decyzji ze wskazaniem, czy jest ona prawomocna. Ustawodawca przewiduje więc publikację także decyzji, które nie są jeszcze prawomocne. Dodatkowo, na podstawie art. 67zl ust. 5, Rzecznik może nakazać publikację decyzji na koszt podmiotu, którego ona dotyczy.

Samo publiczne ostrzeżenie państwowego urzędu może wywołać skutki reputacyjne, których późniejszy korzystny wyrok nie naprawi w pełni.

5. Kluczowe pojęcie „aktualnej wiedzy medycznej” nie ma definicji legalnej

Definicja dezinformacji medycznej (art. 67zn ust. 1) odwołuje się do pojęcia „aktualnej wiedzy medycznej”. W toku konsultacji publicznych projektodawca przyznał, że żaden akt prawny nie zawiera legalnej definicji tego pojęcia i że celem projektu nie było jej ustanowienie.

Problem jest poważny właśnie dlatego, że od oceny pojęcia o nieostrych granicach mogą zależeć niezwykle dotkliwe konsekwencje dla obywatela. Medycyna i nauka nie są systemami nieruchomymi. Istnieją spory o interpretację badań, różne poziomy jakości dowodów, zmieniające się rekomendacje i nowe wyniki.

Prawo musi jasno odróżniać świadome rozpowszechnianie fałszu od legalnej debaty naukowej, uczciwej edukacji, przedstawiania wyników badań i przekazywania wiedzy tradycyjnej. Obywatel powinien znać granicę prawa wcześniej, a nie dopiero wtedy, gdy rozpocznie się wobec niego postępowanie.

6. Ustawa nie gwarantuje obowiązkowej niezależnej opinii eksperckiej, choć konkretny organ państwowy o nią wnosił

To jeden z naszych najpoważniejszych zarzutów.

W toku konsultacji Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, a więc organ samorządu zawodu medycznego, dwukrotnie postulowała wprowadzenie obowiązku uzyskania niezależnej opinii przed działaniem Rzecznika.

Po pierwsze, proponowała dodać do art. 64a ustęp nakazujący, by przed podaniem informacji do publicznej wiadomości Rzecznik zasięgał opinii właściwego krajowego organu samorządu zawodowego. Po drugie, proponowała mechanizm konsultacyjny przy nakładaniu kary z art. 68, z opinią wydawaną w terminie 30 dni.

Obie propozycje odrzucono jako „uwagi niezasadne”. W uchwalonych przepisach nie ma postulowanego obowiązku uzyskania niezależnej opinii. Możliwość korzystania z wiedzy specjalistów nie jest tym samym co ustawowy obowiązek zasięgnięcia opinii przed zastosowaniem najdotkliwszych środków.

Przy sporach dotyczących fitoterapii powinni wypowiadać się specjaliści z zakresu fitoterapii, farmakognozji, farmakologii roślin leczniczych oraz bezpieczeństwa i interakcji preparatów roślinnych. Przy akupunkturze - specjaliści tej dziedziny. Przy dietetyce - eksperci dietetyki. Jedna administracyjna ocena nie powinna zastępować niezależnego procesu eksperckiego.

7. Ustawa tworzy jawny rejestr osób i podmiotów prowadzących „dezinformację medyczną”

Rejestr prowadzony przez Rzecznika jest jawny (art. 67zn ust. 3) i publikowany na stronie internetowej urzędu (art. 67zn ust. 4). Zawiera między innymi nazwę firmy albo imię i nazwisko podmiotu, uzasadnienie wpisu, w określonych przypadkach nazwę domeny internetowej oraz datę i godzinę wpisu albo wykreślenia (art. 67zn ust. 5).

Publiczne oznaczenie człowieka, przedsiębiorstwa, naukowca, edukatora lub organizacji jako podmiotu prowadzącego „dezinformację medyczną” może oznaczać utratę reputacji, klientów, kontrahentów, wiarygodności zawodowej oraz trwale powiązanie nazwiska lub firmy z zarzutem dezinformacji w internecie. Tak poważny środek wymaga szczególnie silnych gwarancji proceduralnych.

8. Rzecznik może doprowadzić do przekierowania domeny bez wcześniejszego orzeczenia sądu, a sprzeciw ma charakter następczy

Art. 67zn ust. 10 stanowi, że przedsiębiorca telekomunikacyjny, na wniosek Rzecznika, w terminie 7 dni przekierowuje połączenia kierowane do wskazanej domeny na stronę Rzecznika zawierającą ostrzeżenie o dezinformacji medycznej. Osoba próbująca wejść na wskazaną domenę zostaje więc skierowana na państwowy komunikat o dezinformacji.

Zgodnie z art. 67zn ust. 12 sprzeciw wobec zamieszczenia informacji o nazwie domeny w rejestrze przysługuje dopiero po jej zamieszczeniu. Najpierw informacja o domenie trafia do rejestru, a dopiero potem zainteresowany może uruchomić procedurę sprzeciwu. Ochrona ma charakter następczy. Po wydaniu decyzji o wykreśleniu Rzecznik wycofuje wniosek, a przedsiębiorca telekomunikacyjny ma kolejne 7 dni na wyłączenie przekierowania (art. 67zn ust. 14 i 15).

Tak silna ingerencja w możliwość komunikowania się przedsiębiorcy, organizacji, naukowca lub edukatora z odbiorcami powinna podlegać szczególnie mocnym gwarancjom oraz uprzedniej, niezależnej kontroli.

9. Ustawa przewiduje kary sięgające miliona złotych

Art. 68 ust. 1 przewiduje administracyjną karę pieniężną do wysokości 1 000 000 zł. Kara może zostać nałożona między innymi w razie niezaniechania praktyki pseudomedycznej w terminie wskazanym w decyzji, niepodjęcia działań określonych w decyzji albo ponownego podjęcia praktyki wcześniej uznanej za pseudomedyczną.

Zgodnie z art. 68 ust. 3 kara może być nakładana wielokrotnie, aż do zaniechania praktyki, z zachowaniem odstępu co najmniej 6 miesięcy między kolejnymi postępowaniami. Na podstawie art. 69b ust. 1 osoba kierująca podmiotem może zostać osobiście ukarana do wysokości dwudziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli umyślnie dopuściła do naruszenia.

Im wyższa sankcja, tym bardziej precyzyjne powinny być granice odpowiedzialności i tym silniejsze gwarancje proceduralne.

10. Nie wykazano, że obecne instrumenty prawne są niewystarczające

Państwo już dziś dysponuje instrumentami pozwalającymi ścigać oszustwo, wprowadzanie pacjenta w błąd, narażenie zdrowia lub życia, naruszenia praw konsumentów, nieuczciwe praktyki rynkowe oraz nieuprawnione wykonywanie czynności zastrzeżonych dla zawodów medycznych.

Przed stworzeniem kolejnego systemu dotkliwych sankcji administracyjnych należało wykazać, dlaczego obowiązujące przepisy są niewystarczające oraz jaka jest rzeczywista skala przypadków uzasadniających tak szeroką ingerencję. W materiałach, na które powołujemy się w niniejszym wystąpieniu, nie przedstawiono danych pozwalających w przekonujący sposób ocenić, ile spraw dotyczyło realnego zagrożenia zdrowia lub życia i dlaczego istniejące instrumenty okazały się niewystarczające.

Nowe prawo nie powinno powielać istniejących instrumentów bez wykazania konieczności i proporcjonalności. W przeciwnym razie zamiast realnego zwiększenia ochrony pacjenta powstaje kolejny, bardzo dotkliwy system administracyjny oparty na pojęciach o nieostrych granicach.

11. Największym skutkiem może być efekt mrozący i osłabienie całej gałęzi legalnej gospodarki

Niepokój budzą nie tylko przypadki osób, które rzeczywiście zostaną ukarane. Jeszcze poważniejszym skutkiem może być efekt mrozący całego środowiska.

Jeżeli zielarz, fitoterapeuta, dietetyk, naturopata, edukator zdrowotny, autor publikacji albo naukowiec wie, że ocena jego działania lub wypowiedzi może uruchomić postępowanie, naturalną reakcją staje się autocenzura. W sprawach dezinformacji medycznej skutkiem może być wpis do jawnego rejestru i przekierowanie domeny, natomiast w sprawach praktyk pseudomedycznych - natychmiast wykonalny nakaz zaprzestania określonych działań oraz ryzyko wysokich kar za naruszenie zakazu lub niewykonanie decyzji.

To nie jest wyłącznie nasza obawa. W toku konsultacji Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych ostrzegła, że legalne działania - takie jak porady dietetyczne, edukacja w zakresie stosowania ziół czy techniki relaksacyjne - mogą zostać błędnie zakwalifikowane jako zakazana praktyka, co może ograniczyć holistyczne podejście do pacjenta z obawy przed sankcjami.

Największym skutkiem tej ustawy może być więc nie sama liczba nałożonych kar, lecz osłabienie części legalnie działającego sektora. Uczciwi ludzie mogą ograniczyć działalność edukacyjną i publiczne wypowiedzi nie dlatego, że świadomie wprowadzają kogokolwiek w błąd, lecz dlatego, że nie będą pewni, jak organ zinterpretuje nieostre przesłanki ustawy.

12. W określonym zakresie ciężar dowodu spoczywa na stronie postępowania

Jeżeli podmiot twierdzi, że zaprzestał stosowania praktyki pseudomedycznej, ustawa nakłada na niego ciężar wykazania tej okoliczności. Art. 67zł ust. 4 stanowi:

„Ciężar udowodnienia okoliczności, o której mowa w ust. 3, spoczywa na stronie postępowania.”

Nie twierdzimy, że ustawa odwraca ciężar dowodu w całym postępowaniu. Wskazujemy jednak, że w tym konkretnym i istotnym zakresie to obywatel musi wykazać okoliczność działającą na jego korzyść.

13. Głos strony społecznej został odnotowany, lecz najważniejszych zabezpieczeń nie wprowadzono

Projekt był przedmiotem szerokich konsultacji. Uwagi zgłaszały między innymi organizacje zielarskie, naturopatyczne, związane z akupunkturą i tradycyjną medycyną chińską, organizacje pracodawców oraz przedstawiciele zawodów medycznych. Zastrzeżenia nie pochodziły więc wyłącznie ze środowiska zielarskiego.

Bądźmy uczciwi wobec przebiegu prac. Część uwag przyjęto. Definicję praktyki pseudomedycznej zawężono. W art. 70 ust. 1 dodano nakaz uwzględniania przy ustalaniu kary między innymi możliwości finansowych podmiotu. Senat wprowadził również poprawki dotyczące kryteriów nakazania publikacji decyzji oraz usunął niektóre niespójności redakcyjne.

Poprawki nie usunęły jednak zasadniczych mechanizmów budzących nasze obawy: natychmiast wykonalnych decyzji, publikowania informacji przed zakończeniem sprawy, możliwości publikacji decyzji nieprawomocnych, jawnego rejestru, przekierowania domen, bardzo wysokich kar oraz braku obowiązkowej niezależnej opinii eksperckiej przed zastosowaniem najdotkliwszych instrumentów.

Co szczególnie ważne, w uzasadnieniu poprawki dotyczącej art. 67zł ust. 5 sam Senat wskazał, że ustawodawca nie może przez niejasne formułowanie przepisów pozostawiać organom nadmiernej swobody przy ustalaniu zakresu ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw. To potwierdza, że problem precyzji i określoności regulacji nie jest wyłącznie obawą środowisk objętych ustawą.

14. Nasze zastrzeżenia mają wymiar konstytucyjny

Połączenie nieprecyzyjnych pojęć z natychmiast wykonalnymi decyzjami, jawnym rejestrem, przekierowaniem domen, publikacją decyzji nieprawomocnych i karami sięgającymi miliona złotych budzi poważne wątpliwości w świetle:

- art. 2 Konstytucji RP - zasady demokratycznego państwa prawnego, zaufania obywatela do państwa i stanowionego prawa oraz wymagania określoności przepisów;
- art. 31 ust. 3 Konstytucji RP - zasady konieczności i proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności;
- art. 22 Konstytucji RP - wolności działalności gospodarczej;
- art. 47 Konstytucji RP - prawa do decydowania o swoim życiu osobistym i autonomii jednostki;
- art. 54 ust. 1 Konstytucji RP - wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji;
- art. 73 Konstytucji RP - wolności badań naukowych i ogłaszania ich wyników.

Ograniczenia wolności mogą być wprowadzane tylko wtedy, gdy są konieczne, proporcjonalne i sformułowane na tyle precyzyjnie, aby obywatel mógł przewidzieć konsekwencje swojego działania. Im bardziej dotkliwe środki przewiduje ustawa, tym wyższy powinien być standard precyzji i ochrony proceduralnej.

15. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje kierunek badań, jakości i odpowiedzialnej regulacji

Światowa Organizacja Zdrowia rozwija globalne podejście do medycyny tradycyjnej, komplementarnej i integracyjnej. Globalna strategia dotycząca medycyny tradycyjnej na lata 2025-2034 wskazuje na potrzebę rozwijania badań i bazy dowodowej, zwiększania bezpieczeństwa, zapewniania jakości, odpowiednich regulacji, określania kompetencji praktyków, rozwijania kwalifikacji, ochrony tradycyjnej wiedzy oraz odpowiedzialnej integracji bezpiecznych i skutecznych metod z systemami ochrony zdrowia.

Nie twierdzimy, że strategia WHO jest bezpośrednio obowiązującym źródłem prawa w Polsce. Jest jednak ważnym międzynarodowym kierunkiem polityki zdrowotnej. Polska nadal nie stworzyła kompleksowych zasad dotyczących kwalifikacji, zakresu kompetencji, odpowiedzialności zawodowej, certyfikacji i standardów kształcenia dla wielu zawodów związanych z medycyną tradycyjną i komplementarną. Tymczasem ustawa wprowadza bardzo dotkliwe instrumenty administracyjne, nie rozwiązując równocześnie problemu jasnych standardów kwalifikacji i odpowiedzialności.

WHO wskazuje potrzebę badań, oceny bezpieczeństwa i skuteczności, zapewniania jakości, regulowania kwalifikacji praktyków oraz odpowiedzialnej integracji. Polska powinna budować taki system równolegle z ochroną pacjentów przed rzeczywistymi nadużyciami.

16. Sprawę śledzą organizacje z innych państw europejskich

Niepokój dotyczący polskiej ustawy nie ogranicza się do naszego kraju.

_____ jednoznacznie potwierdził poparcie _____ dla petycji. Sam podpisał petycję i zwrócił się do brytyjskich zielarzy o jej poparcie. Poinformował również zarząd _____ o sprawie oraz zadeklarował pomoc w nawiązaniu kontaktów z osobami i środowiskami w Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej.

_____ lekarz i adwokat ze Szwajcarii, przekazał _____ pro bono indywidualną opinię ekspercką dotyczącą szwajcarskiego modelu uwzględniania medycyny komplementarnej. Wskazał na art. 118a Konstytucji Federalnej oraz podkreślił, że integracja metod komplementarnych z medycyną konwencjonalną może pomagać utrzymać kontakt pacjenta z lekarzem i w odpowiednim czasie skierować go na konieczne leczenie.

_____ reprezentowana przez prezes _____ przekazała stanowisko dotyczące ustawy, udzieliła zgody na jego cytowanie oraz poinformowała o wsparciu akcji prowadzonej przez _____ w swojej europejskiej sieci. _____ zwróciła uwagę, że polskie i słowiańskie zielarstwo ludowe stanowi żywe europejskie dziedzictwo, które powinno być chronione i odpowiedzialnie regulowane. Pełne stanowiska i opinie przekazujemy w osobnym załączniku.

17. Państwo mówi dziś dwoma głosami

W polskiej klasyfikacji zawodów i specjalności funkcjonują między innymi zawody zielarza-fitoterapeuty oraz naturopaty. Samo ujęcie zawodu w klasyfikacji nie nadaje mu statusu zawodu medycznego ani prawa do wykonywania świadczeń zastrzeżonych dla zawodów medycznych. Potwierdza jednak, że państwo oficjalnie rozpoznaje funkcjonowanie takich profesji na rynku pracy.

Jednocześnie nie stworzono dla tych środowisk spójnego systemu ustawowego określającego wymagane kwalifikacje, zakres kompetencji, standardy kształcenia, zasady certyfikacji, odpowiedzialność zawodową oraz granice współpracy z systemem ochrony zdrowia.

Nie można przez lata pozostawiać całego obszaru bez jasnych zasad, a następnie koncentrować się przede wszystkim na dotkliwych instrumentach administracyjnych.

Najpierw trzeba zbudować jasne zasady. Dopiero potem można sprawiedliwie wymagać ich przestrzegania.

Panie Prezydencie,

pacjent potrzebuje ochrony przed oszustem. Potrzebuje jednak również dostępu do rzetelnej informacji, prawa do świadomego wyboru oraz systemu, w którym nauka, medycyna konwencjonalna, fitoterapia i bezpieczne metody komplementarne mogą prowadzić dialog zamiast funkcjonować w atmosferze strachu.

Nie jesteśmy przeciwni regulacjom.

Przeciwnie - domagamy się dobrych regulacji.

Chcemy jasnych standardów zawodowych.

Chcemy kwalifikacji i odpowiedzialności.

Chcemy badań.

Chcemy niezależnej oceny eksperckiej przed zastosowaniem najdotkliwszych środków.

Chcemy skutecznie chronić pacjentów przed ludźmi, którzy świadomie ich oszukują.

Nie chcemy jednak prawa, w którym nieostre pojęcia łączą się z wysokimi sankcjami, jawnym rejestrem, publikowaniem decyzji nieprawomocnych, przekierowaniem domen i natychmiast wykonalnymi decyzjami administracyjnymi, zanim niezależny sąd zweryfikuje zasadność ingerencji.

Największym skutkiem tej ustawy może być nie liczba nałożonych kar, lecz osłabienie części legalnie działającego sektora. Nie trzeba ukarać tysięcy ludzi. Wystarczy, że tysiące uznają, iż ryzyko jest zbyt wielkie, aby odważyć się mówić. To właśnie jest efekt mrozący.

Ochrona pacjenta nie może oznaczać rezygnacji z zasad pewności prawa, proporcjonalności, prawa do obrony, wolności wypowiedzi, wolności działalności gospodarczej oraz realnej kontroli sądowej.

PROSIMY O SKORZYSTANIE Z PRAWA WETA
I PRZEKAZANIE USTAWY SEJMOWI DO PONOWNEGO ROZPATRZENIA

na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Alternatywnie, w przypadku niepodzielenia wniosku o zastosowanie prawa weta, prosimy o rozważenie skierowania ustawy - przed jej podpisaniem - do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 122 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie po to, aby chronić oszustów. Po to, aby stworzyć prawo lepsze - prawo, które naprawdę chroni pacjenta, precyzyjnie odróżnia świadome oszustwo od edukacji, tradycji, profilaktyki, debaty naukowej i rzetelnej informacji oraz zapewnia niezależną ocenę ekspercką i silne gwarancje proceduralne.

STAN POPARCIA PETYCJI

Data odczytu licznika <u>4 sierpień 2026</u>	Godzina <u>20.58</u>
Dokładna liczba osób popierających petycję <u>95320 podpisów zebranych</u>	Adres petycji <u>„Zatrzymajmy Lex Szarlatan”</u>

101-105 deklaracji poparcia na A222
W imieniu _____ oraz osób popierających petycję

ORGANIZACJE WSPIERAJĄCE WYSTĄPIENIE

-
-
-
-
-

ŹRÓDŁA

1. Ustawa z dnia 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w brzmieniu po przyjęciu przez Sejm w dniu 31 lipca 2026 r. poprawek Senatu.
2. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2026 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta wraz z uzasadnieniem.
3. Raport z konsultacji publicznych i opiniowania projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w szczególności stanowiska Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.
4. World Health Organization, Traditional, Complementary and Integrative Medicine.
5. World Health Organization, WHO Global Traditional Medicine Strategy 2025-2034.
6. „Lex Szarlatan - między ochroną pacjenta a wolnością nauki. Uwagi krytyczne i postulat uregulowania zawodu zielarza-fitoterapeuty i naturopaty”.
7. Klasyfikacja zawodów i specjalności - zielarz-fitoterapeuta oraz naturopata.
8. Stanowiska _____ oraz indywidualna opinia ekspercka _____ przekazane osobny załącznik.

MÓWIĄ „lex szarlatan” — A TO LEX CENZURA.

Zanim podpiszesz, poznaj pewien trik.

Tę ustawę nazwano „Lex Szarlatan”. Genialnie, prawda? Bo kto ośmieli się bronić szarlatanów? Nikt. I właśnie o to chodzi — tą nazwą próbuje się nawet Prezydentowi utrudnić weto, bo z góry ustawia je jako „obronę szarlatanów”. Nazwa zamyka dyskusję, zanim się zacznie.

Ale nazwa to nie opis. Nazwa to tarcza.

Gdyby nazwać tę ustawę tym, czym naprawdę jest - „prawem, które odbiera Ci możliwość wyboru i rzetelnej wiedzy o własnym zdrowiu, a tych, którzy tę wiedzę przekazują, ucisza strachem przed karą i publicznym rejestrem” - nikt by jej nie poparł.

To ma swoją prawdziwą nazwę. Cenzura.

Dlatego mówimy: nie daj się złapać na nazwę. Przeczytaj, co ta ustawa naprawdę robi.

CO PODPISUJESZ — W SKRÓCIE

Prosisz Prezydenta, żeby zawetował ustawę nazywaną „Lex Szarlatan”.

Ustawa miała karać oszustów — i słusznie, nikt ich nie broni.

Ale napisano ją tak niejasno, że jeden urzędnik, Rzecznik Praw Pacjenta, będzie mógł sam oskarżyć, sam osądzić, sam ukarać kwotą do miliona złotych i sam zablokować stronę internetową obwinionego, zanim zdążysz się obronić.

Powstanie publiczny rejestr osób „szerzących dezinformację medyczną”, a strony internetowe będzie można przekierować na stronę urzędu. To ma swoją prawdziwą nazwę: cenzura.

A granicę, za którą grozi kara, wyznacza pojęcie, którego samo państwo nie potrafi zdefiniować - Ministerstwo Zdrowia przyznało, że w prawie nie ma definicji „aktualnej wiedzy medycznej”.

Podpisując, mówisz jedno: karzcie oszustów, ale nie zabierajcie mi prawa do wyboru i do rzetelnej wiedzy o własnym zdrowiu. W żadnej wersji tej ustawy. Sprzeciwiamy się samym narzędziom: jawnemu rejestrowi, blokowaniu stron, natychmiastowym karom i decyzjom jednego urzędnika bez sądu. Jeśli ustawa wróci zmieniona, ale z tymi samymi narzędziami, nasz sprzeciw zostaje w mocy.

KOGO TO NAPRAWDĘ DOTYCZY

Nie tylko zielarzy. Ustawa karze tych, którzy działają „w celu korzyści majątkowej” — a to znaczy, że obejmuje każdego, kto z tej wiedzy żyje: właścicielkę sklepu zielarskiego, zielarza z gabinetu, naturopatę, autora kursu czy książki. Chroni hobbystę, ale nie fachowca. A to właśnie fachowcy przekazują ludziom rzetelną wiedzę.

Dotyczy też rolników uprawiających zioła, producentów, edukatorów — a przede wszystkim Ciebie, pacjenta, który traci dostęp do rzetelnej informacji i prawo do wyboru. Bo gdy zielarze, naturopaci i akupunkturzyści zamilkną ze strachu, nie będzie już z czego wybierać.

NIE JESTEŚMY PRZECIW REGULACJOM

Oszustwo trzeba ścigać — i już dziś jest na to prawo. Chcemy mądrej, precyzyjnej regulacji opartej na jakości, certyfikacji i dialogu, jak w Szwajcarii, gdzie w 2009 roku obywatele w referendum sami opowiedzieli się za wolnością wyboru w medycynie. Nie chcemy prawa, które pod hasłem ochrony pacjenta wprowadza narzędzia cenzury.

Bronimy nie siebie. Bronimy Twojego prawa do wyboru.

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Panie Prezydencie, wyobraźmy sobie kobietę, która od trzydziestu lat prowadzi mały sklep zielarski. Doradza sąsiadkom napar z melisy, rumianek na sen, podaje przepis babci. Nikogo nie okłamuje, nikomu nie każe odstawić leków. A mimo to pewnego dnia może dostać pismo: masz zapłacić, masz zamknąć, Twoja strona jest już zablokowana. I nie od razu dowie się, za co.

Brzmi jak z innej epoki. A wynika wprost z ustawy, którą Sejm uchwalił 3 lipca 2026 roku pod nazwą „Lex Szarlatan”.

Zacznijmy jasno: ta ustawa miała chronić pacjentów przed oszustami. I z tym się zgadzamy. Nikt z nas nie broni ludzi, którzy okłamują chorych i obiecują cudowne wyleczenie raka. Takich trzeba ścigać i karać. Twardo. Ale ta ustawa jest napisana tak, że uderzy również w uczciwych: zielarzy, właścicieli sklepów zielarskich, rolników uprawiających zioła, edukatorów, a nawet zwykłych ludzi dzielących się w sieci tym, co pomogło ich rodzinie.

Dlatego prosimy Pana o weto — albo o skierowanie ustawy do ponownej pracy, tak, by chroniła pacjentów, a nie karała niewinnych. Oto dlaczego się niepokoiimy.

Jeden urzędnik: oskarżyciel, sędzia i kat.

Rzecznik Praw Pacjenta sam wszczyna sprawę, sam wydaje decyzję, sam prowadzi jawny rejestr „dezinformujących”, a od jego rozstrzygnięcia odwołujemy się... do niego samego — bo ustawa mówi, że jego decyzje są ostateczne (art. 67zn ust. 16). Może nałożyć karę z rygorem natychmiastowej wykonalności, czyli działającą od razu. Może zażądać od dostawcy internetu, by Twoją stronę przekierował na komunikat o „dezinformacji”. To nie jest sąd. To jeden urząd w roli oskarżyciela, sędziego i egzekutora naraz.

To Ty musisz udowodnić swoją niewinność.

W normalnym państwie to oskarżający dowodzi winy. Tu jest odwrotnie: ustawa nakłada ciężar dowodu na obwinionego (art. 67zl ust. 4). To Ty masz wykazać, że zaprzestałaś, że nie zawiniłaś, że jesteś czysta. Domniemanie niewinności zostaje postawione na głowie.

1. Można zniszczyć człowieka bez wyroku, zanim udowodni mu się jakąkolwiek winę.

Rzecznik dostaje prawo do publicznego ostrzeżenia już w trakcie postępowania - przy samym „uzasadnionym podejrzeniu” (art. 64a ust. 1). Nazwisko, firma, dorobek życia trafiają do publicznej wiadomości, zanim zapadnie prawomocna decyzja. Nawet jeśli po latach okaże się, że ktoś był niewinny - reputacji już nikt nie odda.

2. Nikt nie wie, gdzie jest granica.

Karać można za rozpowszechnianie informacji o metodzie „niezgodnej z aktualną wiedzą medyczną”. Brzmi rozsądnie — dopóki nie zapytasz, kto ustala, co jest z tą wiedzą niezgodne. Bo samo Ministerstwo Zdrowia przyznało, że w prawie nie ma definicji „aktualnej wiedzy medycznej”. Nie ustala jej sąd ani ustawa. Ustala ją jeden urzędnik, w Twojej sprawie, przeciwko Tobie. A skoro nikt nie zna granicy z góry, dowiesz się, że ją przekroczyłaś, dopiero gdy przyjdzie kara.

3. Kary do miliona złotych — i cichy strach.

Ustawa przewiduje kary do 1 000 000 zł (art. 68), a wobec osoby zarządzającej dodatkowo osobistą karę do dwudziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia (art. 69b). Przy tak nieostrych przepisach każdy uczciwy człowiek zacznie się bać. I nie chodzi nawet o tych, których ukarzą. Chodzi o tysiące, które zamilkną z ostrożności — przestaną edukować, pisać, dzielić się wiedzą. Nie dlatego, że robią coś złego. Ze strachu.

4. Państwo nie pokazało, że problem naprawdę istnieje.

Zanim ograniczy się wolność tysięcy ludzi, trzeba udowodnić, że jest taka potrzeba. Tymczasem — jak podano 3 lipca 2026 r. w Sejmie — do Ministerstwa Zdrowia wpłynęły zaledwie 3 skargi na naturopatów. Trzy. Czy to powód, by karami do miliona złotych straszyć całe środowisko?

5. Państwo mówi dwoma głosami.

Jedną ręką państwo uznaje zawód ziołarza-fitoterapeuty i naturopaty, zachęca do uprawy ziół, prowadzi instytuty roślin leczniczych. Drugą — tworzy prawo, które tych samych ludzi może potraktować jak zagrożenie. Nie można jednocześnie zapraszać i karać.

Panie Prezydencie, pacjent potrzebuje ochrony przed oszustem — ale potrzebuje też prawa do rzetelnej informacji i wolności decydowania o własnym zdrowiu. Państwo powinno karać nadużycia, a nie zamykać ludziom usta. Budować bezpieczeństwo, a nie strach.

Nie jesteśmy przeciwni regulacjom. Chcemy prawa mądrego, sprawiedliwego i jasnego — opartego na jakości i dialogu, nie na strachu i karze skupionej w rękach jednego urzędnika.

Dlatego prosimy: Panie Prezydencie, zawetuj „Lex Szarlatan”.

My, niżej podpisani obywatele.

Petycja wspierana przez:

-
-
-
-
-

ŹRÓDŁA

- [1] Tekst ustawy „Lex Szarlatan” (ustawa z 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) przekazany do Senatu — wszystkie przywołane artykuły pochodzą z tego dokumentu:
<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12398957>
- [2] Uchwalenie ustawy 3 lipca 2026 r. (232 za, 34 przeciw, 162 wstrzymujące się), przekazanie do Senatu, kary do 1 mln zł:
<https://www.portalsamorzadowy.pl/ochrona-zdrowia/sejm-uchwalil-lex-szarlatan-nawet-1-mln-zl-kary-za-grozne-praktyki,667357.html>
- [3] Jeden urzędnik jako oskarżyciel, sędzia i egzekutor; decyzje ostateczne (art. 67zn ust. 16); jawny rejestr; przekierowanie domen (art. 67zn ust. 10); kara osobista dla kierującego (art. 69b); brak definicji „aktualnej wiedzy medycznej” — niezależna analiza prawna z przypisami do przepisów:
- [4] Odwrócony ciężar dowodu (art. 67zl ust. 4), rygor natychmiastowej wykonalności (art. 67zl ust. 1), publiczne ostrzeżenie przy „uzasadnionym podejrzeniu” (art. 64a) — tekst ustawy jak w [1]:
<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12398957>
- [5] Uznanie zawodu zielarza-fitoterapeuty (kod 323012) i naturopaty (kod 323009) w klasyfikacji zawodów — rozporządzenie MPiPS z 7 sierpnia 2014 r.; potwierdzenie w analizie [3]:
- [6] Szwajcarskie referendum z 17 maja 2009 r. — przyjęcie art. 118a konstytucji o uwzględnieniu medycyny komplementarnej (ok. 67% głosów za):
<https://www.bk.admin.ch/ch/d/pore/va/20090517/index.html>

Opublikowane 7 lipca 2026

Nota techniczna dotycząca stanu poparcia

Zakres załączonego wykazu oraz stan publicznego licznika w chwili składania dokumentów

Niniejsza nota rozdziela liczbę rekordów możliwych do udokumentowania w załączonym eksporcie od późniejszego stanu publicznego licznika petycji.

95 320 UDOKUMENTOWANY EKSPORT rekordy ujęte w załączonym wykazie z 4 sierpnia 2026 r., godz. 13:00	PONAD 100 000 PUBLICZNY LICZNIK deklaracje poparcia widoczne na stronie petycji w chwili składania dokumentów
--	--

1 CO POTWIERDZA ZAŁĄCZONY WYKAZ

Załączony wykaz obejmuje 95 320 rekordów pozostających w eksporcie udostępnionym przez 4 sierpnia 2026 r. o godz. 13:00. wskazał w korespondencji, że przekazany PDF zawiera aktualną zweryfikowaną liczbę podpisów według stanu tego eksportu i może zostać dołączony do dokumentów składanych w Kancelarii Prezydenta RP.

2 DLACZEGO LICZNIK PUBLICZNY JEST WYŻSZY

Po sporządzeniu eksportu zbieranie poparcia było kontynuowane. W chwili składania dokumentów publiczny licznik petycji przekroczył 100 000 deklaracji poparcia. Podpisy złożone po godz. 13:00 nie są ujęte w załączonym imiennym wykazie 95 320 rekordów. Stan publicznego licznika należy udokumentować zrzutem ekranu zawierającym datę i godzinę.

SPÓSÓB PRZEDSTAWIANIA LICZBY POPARCIA

W piśmie przewodnim można wskazać, że petycję poparło ponad 100 000 osób, jednocześnie wyraźnie zaznaczając, że załączony i możliwy do indywidualnego sprawdzenia eksport obejmuje 95 320 rekordów. Liczby te opisują dwa różne momenty i dwa różne rodzaje dowodu.

3 ROZLICZENIE ZAŁĄCZONEGO EKSPORTU

CZĘŚĆ I	KOREKTA	CZĘŚĆ II	ŁĄCZNIE
93 159 wcześniejszy wydruk	- 75 rekordy bez odpowiednika	+ 2 236 rekordy tylko w późniejszym eksporcie	95 320 stan eksportu z godz. 13:00

WAŻNE

Publicznego licznika przekraczającego 100 000 nie należy przedstawiać jako imiennego, załączonego wykazu 100 000 zweryfikowanych rekordów. Dowodem dla liczby 95 320 jest eksport dowodem dla późniejszego przekroczenia 100 000 jest zrzut publicznego licznika.

Załączone wykazy zawierają dane osobowe. Wyłącznie do obsługi petycji - nie do publikacji ani marketingu.

Jasienna, 4 sierpnia 2026 r.

Informacja o inicjatorze, sposobie i okresie zbierania poparcia

Dokument objaśniający pochodzenie petycji oraz sposób rejestrowania deklaracji na platformie

1 INICJATOR PETYCJI

INICJATOR

SIEDZIBA

REJESTRY

KONTAKT

Petycja została zainicjowana przez [redacted] reprezentowaną przez [redacted] opracowała treść petycji, prowadziła publiczną kampanię informacyjną oraz przygotowała dokumentację składaną w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

2 SPOSÓB SKŁADANIA I WERYFIKACJI DEKLARACJI POPARCIA

Deklaracje poparcia były składane elektronicznie za pośrednictwem platformy [redacted]. Zgodnie z informacją przekazaną przez [redacted] po podpisaniu petycji wpis jest rejestrowany i dodawany do licznika petycji.

[redacted] stosuje systemy wykrywające wpisy zdublowane, fałszywe lub w inny sposób podejrzane; wykorzystuje również weryfikację adresu e-mail. Z licznika mogą zostać usunięte wpisy nieważne, a także wpisy osób, które zażądały usunięcia swoich danych z systemów platformy.

3 OKRES ZBIERANIA POPARCIA I STAN W CHWILI ZŁOŻENIA

Poparcie było zbierane od uruchomienia petycji na platformie [redacted] do chwili złożenia dokumentów w Kancelarii Prezydenta RP. Zbieranie podpisów trwało również po pobraniu eksportu wykorzystanego do przygotowania wydruku.

ZAŁĄCZONY WYKAZ

STAN PUBLICZNEGO LICZNIKA

95 320

PONAD 100 000

rekordy w eksporcie

z 4 sierpnia 2026 r., godz. 13:00

deklaracje widoczne w chwili składania dokumentów; potwierdzone
zrzutem ekranu

Liczba 95 320 oznacza rekordy możliwe do wykazania w załączonym eksporcie. Późniejsze przekroczenie 100 000 widoczne na publicznym liczniku dokumentuje dalszy napływ poparcia po sporządzeniu eksportu; nie oznacza jednak, że wszystkie późniejsze wpisy znajdują się w załączonym imiennym wykazie.

4 PODSTAWA INFORMACJI I ZAŁĄCZONE DOWODY

Podstawę informacji stanowi korespondencja z [redacted] z 3 i 4 sierpnia 2026 r., przesłana z adresu [redacted]. [redacted] potwierdził, że przekazany PDF zawiera aktualną zweryfikowaną liczbę podpisów według stanu eksportu i może zostać dołączony do dokumentacji.

[redacted] nie wystawia dla indywidualnych petycji odrębnego certyfikatu na papierze firmowym. Do dokumentacji dołącza się wydruk korespondencji, eksport 95 320 rekordów oraz zrzut publicznego licznika przekraczającego 100 000 deklaracji poparcia.

WAŻNE

[redacted] nie prowadziła odrębnej technicznej weryfikacji podpisów. Rejestracja i kontrola wpisów były obsługiwane przez systemy Eksport i publiczny licznik są przedstawiane jako dwa odrębne dowody.

Jasienna, 4 sierpnia 2026 r.

A.5. Zapis publicznego licznika petycji na platformie

Publiczny licznik petycji „Zatrzymajmy Lex Szarlatan” w dniu 4 sierpnia 2026 r. o godz. 20:58 wskazywał **101 105 deklaracji poparcia**.

Adres petycji:

Petycja pozostawała aktywna, dlatego liczba deklaracji poparcia mogła nadal wzrastać.

data i podpis

4.08.2026